

Łagodność Pana Boga

Dzisiaj w Psalmie mszalnym usłyszemy słowa: *Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy*. Czym jest łagodność? W czym wyraża się łagodność Pana Boga i człowieka. Wyobrażamy sobie, że łagodność nie jest słabością, pobłażliwością, ani też naiwnością. Zapewne też nie ma ostrych kantów; łagodność nie rani, nie kaleczy. Jest przewidywalna. Jest zdolnością do samokontroli, do panowania nad gniewem; jest wolna od niepohamowanych napadów, nie szuka odwetu. Człowiek, który się gniewa pragnie odwetu, chce ukarać. Łagodność opanowuje w człowieku tę dążność do odwetu, do ukarania. Niewątpliwie łagodność jest ciepła, zna smak pokoju w sercu, dlatego cechuje ją ustępliwość w sporach. Łagodność wyraża się w zdolności wybaczenia urazów i bycia wyrozumiałym dla błędów bliźnich. Człowiek pozbawiony łagodności burzy wszelkie mosty, które łączą go z innymi. Potem ani oni nie mogą przejść do niego, ani on do nich. Brak łagodności zamyka człowieka w sobie; taki nie ma wielu przyjaciół. Łagodność Pana Jezusa chyba najpiękniej objawiła się wobec kobiety, którą przyprowadzono do Niego, by ją ukamienować. Jezus ukazał swą boską łagodność wobec niej, ale też – na swój sposób – wobec mężczyzn, którzy ją przyprowadzili. Także dzisiejsze wezwanie Chrystusa do wzajemnej miłości słyszymy zaraz *po wyjściu Judasza z wieczernika*. Chrystus nie uległ żadnej irytacji wobec zdrady, jakiej Judasz się dopuścił. Powiedział do niego: *Przyjacielu, po coś przyszedł*. **[prob.]**